

Nowy wstrząs podziemny w Skopje

Trwa akcja ratunkowa ■ ONZ apeluje o pomoc ofiarom tragedii

Akcja niesienia pomocy ofiarom tragicznego trzęsienia ziemi w Skopje trwa w dalszym ciągu. W poniedziałek 29 lipca ekipy ratunkowe wydobyły spod gruzów 21 osób, które od 3 dni były przyspane wśród ruin. 13 z nich znaleziono w zawalonym tunelu dworcowym.

W ciągu trzech pierwszych dni prowadzenia akcji ratunkowej znaleziono już 800 ciał ofiar trzęsienia ziemi, ale los ponad 700 osób jest w dalszym ciągu nieznany. Ponieważ od momentu zagłady Skopje upłynęło już blisko 80 godzin, kierownictwo akcji ratunkowej nie żywi żadnych nadziei na odzyskanie żyjących jeszcze zasypanych mieszkańców tego miasta.

Z całego świata napływają do Jugosławii transporty medykamentów, sprzętu i żywności przeznaczonych dla mieszkańców Skopje. Rozpoczął już pracę specjalny ambulans greckiego Czerwonego Krzyża, a lada moment spodziewane jest przybycie dalszych pociągów sanitarnych. Szczególnie ofiarnie spieszą z pomocą Skopje mieszkańcy wielu miast włoskich, gdzie przed osłódkami pobierania krwi formują się długie kolejki.

We wczesnych godzinach rannych 30 lipca w Skopje zanotowano nowy wstrząs podziemny. Spowodował on zawalenie kilku fundamentów budynków, których fundamenty naruszone były poprzednim trzęsieniem ziemi.

Agencja Tanjug podała we wtorek, że ruch turystyczny na jugosłowiańskim wybrzeżu adriatyckim jest normalny. (Skopje leży w południowej Jugosławii, około 200 km od Adriatyku).

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ uchwaliła rezolucję wzywającą państwa i organy ONZ do udzielenia Jugosławii szybkiej pomocy w związku z tragedią Skopje.

Stacje sejsmograficzne notują na całym świecie nowe trzęsienie ziemi. Obserwatorium uniwersyteckiego w Kalifornii opublikowało komunikat, w którym czytamy, iż wstrząs podziemny o umiarkowanej sile zaobserwowany został na południowym Pacyfiku w pobliżu Archipelagu Tonga.

Równocześnie korespondent Agencji Reutersa donosi, że silne trzęsienie ziemi zniszczyło 29 lipca irańską miejscowość Gagum. Wiele domów zostało zniszczonych. Władze miejscowe podały do wiadomości, iż Gagum jest niewielką osadą, dlatego też straty w ludziach nie mogą być wysokie. Do regionu Gagum skierowano już ekipy ratunkowe oraz grupy lekarzy, a także transporty leków, sprzętu i żywności.

Jak donosi agencja France Presse, w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek okolice miejscowości Gagum oraz Laguzal (Iran) 5 osób poniosło śmierć, a 8 zostało rannych. Około 350 domów zostało mniej lub bardziej uszkodzonych. (PAP)

Oliary trzęsienia ziemi wśród ruin zburzonych domów.

CAF — radiofoto



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 31 lipca 1963

Cena 50 gr
Nr 180 (6059)



Sztuczny deszcz na plantacje buraków

O ile długotrwała słoneczna pogoda sprzyja pracom zniwnym, o tyle źle wpływa na wegetację roślin okopowych. Aby temu zaradzić wiele PGR-ów, zgodnie z zaleceniem Ministra Rolnictwa, przystąpiło do podlewania roślin.

Nie wszyscy rolnicy mogą przeprowadzić ten konieczny zabieg. Ci jednak, których pola leżą w bliskiej odległości stawów i jezior, już od kilku

dni, przy współudziale miejscowych oddziałów straży pożarnej przystąpili do zraszania plantacji wodą.

Jak nas informuje Wydział Rolnictwa Prez. WRN w dalszym ciągu trwają prace nawadniające. Tak np. w pow. Konin podlano 11 ha warzyw na polach rolników indywidualnych, na terenie GRN Skulsk, oraz 4 ha buraków cukrowych w GRN Turów. W pow. śremskim nawodniono 10 ha buraków cukrowych w PGR Manieczki, oraz 14 ha gruntów gospodarstwa nasiennego Nochowo i Biernatki. Podobny zabieg przeprowadzono w PGR-ach powiatu ślępskiego na obszarze 40 ha oraz 7 ha w gospodarstwach indywidualnych.

Akcje nawadniania przeprowadzono również w pow. czarnkowskim. Podczas jednej z nich (w poniedziałek) obecny był nasz sprawozdawca. Reprodukowane zdjęcia dokonane zostały w czasie podlewania plantacji buraczanych w PGR — Lubasz. Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej z Czarnkowie pod dowództwem L.

W nawadnianiu pól — obok strażaków — udział wzięli również pracownicy PGR. Na zdjęciu górnym strażacy przy zakładaniu linii węża, poniżej — pracownicy PGR Lubasz — K. Chudak i E. Rosada zraszają buraki.

Fot. (2) — H. Kamza



Zadania ideowo-wychowawcze związków zawodowych

Narada w CRZZ po XIII Plenum KC PZPR

Wnioski wynikające z XIII Plenum KC PZPR dla działalności związków zawodowych były w poniedziałek tematem narady w CRZZ. W naradzie uczestniczyli członkowie Prezydium i Komitetu Wykonawczego Centralnej Rady, przedstawiciele zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych oraz wydawnictw i prasy związkowej.

Zagajając dyskusję, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza podkreślił, że XIII Plenum Partii wykazało

potrzebę poważnego wzmocnienia i rozwinięcia przez związki zawodowe i samorząd robotniczy pracy wychowawczej wśród załóg, pełniejszego przeprowadzenia wszystkich form i odcinków działania ideą socjalistycznego zaangażowania.

60 rocznica II Zjazdu SDPRR

30 lipca cały Związek Radziecki obchodził 60 rocznicę drugiego Zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) poprzedniczką Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W przeddzień rocznicy w wielu miejscowościach ZSRR odbyły się uroczyste akademie, otwarte wystawy i zorganizowano koncerty. W stolicy Azerbejdżanu, Baku otwarto muzeum, w którym umieszczono drukarnię „Nina” służącą SDPRR dla drukowania broszur propagandowych, proklamacji i partyjnych dokumentów. W miejscowości Umet (Mordwińska Republika Autonomiczna) odsłonięty został pomnik Włodzimierza Iljicza Lenina. W hallu Muzeum Lenina w Leningradzie zorganizowano specjalną ekspozycję 51 numerów gazety „Iskra”.

Równocześnie do stolicy Związku Radzieckiego wciąż napływają depechy gratulacyjne od bratnich partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, organizacji społecznych i osób prywatnych. (PAP)

Związki zawodowe — stwierdził wiceprzewodniczący CRZZ — zdecydowanie przeciwstawiały i przeciwstawiają się lansowaniu jeszcze w pewnych wąskich środowiskach teoryjkom zmierzającym do „ustawiania” ruchu zawodowego na pozycjach reformistycznych czy głoszącym zmierzch samorządu robotniczego. Życie wykazuje, że im bardziej stawiamy na rozwiązanie przez samorząd konkretnych spraw ekonomicznych, liczymy na lepsze gospodarowanie środkami, które są w jego dyspozycji. Dążymy do podnoszenia poziomu politycznego i fachowego oraz ideowego zaangażowania jego członków — tym bardziej wzrasta jego ranga i znaczenie.

Oddziaływanie wychowawcze związków zawodowych — powiedział J. Kulesza — związane jest nie tylko ze sprawami działalności kulturalno - oświatowej, wydawnictw i prasy związkowej. Bardzo ważną sprawą jest, aby związki zawodowe z równym zaangażowaniem społecznym traktowały dwie podstawowe

wzajemnie wiążące się ich funkcje: rozwijanie produkcji i obronę interesów socjalno-bytowych załóg.

W wystąpieniu swym J. Kulesza poruszył także sprawy współdziałania związków zawodowych z organizacjami masowymi.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych poparli w pełni tezy zagajenia, rozwijając jednocześnie szereg poruszonych w nim problemów.

Jak poinformowano uczestników narady sprawom treści pracy ideologicznej - wychowawczej związków zawodowych poświęcone będzie najbliższe plenum CRZZ.

PAP

Kto za a kto przeciw?

Dziennik „Prawda” o zwolennikach i przeciwnikach trójstronnego układu moskiewskiego

W artykule opublikowanym w poniedziałkowym numerze „Prawy” pt. „Kto za a kto przeciw?” znany komentator tego dziennika J. Żukow stwierdza, że parafowany w Moskwie układ w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych spotkał się z gorącą aprobatą opinii światowej, która jednocześnie domaga się, aby w ślad za tym krokiem nastąpiło dalsze rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Nawiązując do stanowiska tzw. „wściekłych” Żukow stwierdza, że niewątpliwie będą oni nadal sprzeciwiać się przerwanemu doświadczeniom nuklearnym, wymienia on takich znanych polityków, jak senator amerykański Goldwater, który marzy o stanowisku prezydenta USA i któremu nie w smak jest osiągnięcie w Moskwie porozumienie, sekundującym mu senatorów Jacksona i Stannisa, członka Izby Reprezentantów Hosmera oraz fanatyka wyścigu zbrojeń nuklearnych amerykańskiego uczonego Tellera, którego w USA nazywają „ojcem bomby wodorowej”.

Denerwują się również

„wściekli” w Europie zachodniej.

Żukow dodaje, iż dziwi go, jak może prasa chińska i niektórzy odpowiedzialni politycy chińscy występować wspólnie z francuskimi rzesznikami kontynuowania doświadczeń nuklearnych i wyścigu zbrojeń termojądrowych.

„Stosując niemal tę samą argumentację — podkreśla Żukow — pekiński dziennik „Zenminzhipao” pisał 19 bm., że przerwanie doświadczeń nuklearnych „wzbudziło w narodach fałszywe uczucie bezpieczeństwa i uspiłoby ich czujność”. Przewodniczący ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych Czaa Go-cian przemawiając 25 bm. na zjeździe japońskich związków zawodowych oświadczył, iż trójstronne rozmowy w Moskwie, to „spisek imperializmu amerykańskiego” i że „wszelkie porozumienie w dziedzinie nuklearnej, jeśli nie zapewni zniszczenia całej istniejącej broni jądrowej i przerwania jej produkcji, byłoby tylko oszukiwaniem opinii światowej”.

Prędzej czy później — kończy Żukow — „wściekli” będą musieli zamknąć i podporządkować się potężnemu głosowi narodów gorąco pragnących pokoju i aktywnie o ten pokój walczących. (PAP)

Gierczyka przystąpił do akcji. Wczoraj, w niektórych rejonach naszego województwa spadł niewielki deszcz. Poprawił on nieco istniejącą sytuację na polach.

O ile nie spadną dalsze deszcze, prace nawadniające kontynuowane będą w wielu gospodarstwach naszego województwa. (za)

Z frontu zniwnego w Wielkopolsce

W Wielkopolsce skoszono resztki żyta. Na polach pozostałe jeszcze blisko połowa arealu pszenicy i niewielkie obszary jęczmienia i owsa. Przewiduje się, że do końca bieżącego tygodnia zakończy się w woj. poznańskim koszenie zbóż.

W powiatach, w których spadło w ub. tygodniu więcej deszczu, (Chodzież, Trzcianka, Wolsztyn, Kępno) — rolnicy dokonują podorywek. W poznańskich PGR-ach prace te wykonano do poniedziałku włącznie na obszarze 15 tys. ha, z czego 6 tys. ha obsiano poplonami. 26 brygad ZMS — (600 osób) pomaga przy zbiorach zbóż w PGR-ach północnej Wielkopolski, gdzie szczególnie odczuwa się brak rąk do pracy.

Fiasko akcji wojskowej przeciwko Kurdom?

W związku z niepowodzeniem, jakie przynosi rozpętana przez władze irackie akcja represji wojskowych przeciwko Kurdom, korespondent Tanjuga z Bejrutu pisze o możliwości szukania wyjścia przez rząd iracki na innej płaszczyźnie. Asumpt o tych przypuszczeniach daje mu pogłoska kursująca w kołach Bejrutu jakoby rząd miał uwolnić 4 osoby, które w imieniu Kurdów brały poprzednio udział w negocjacjach z władzami irackimi. (PAP)

Polska na targach w Sydney

Premier Menzies zwiedził 29 lipca pawilon polski na tegorocznych, międzynarodowych targach w Sydney. Ekspozycja polskich central handlu zagranicznego, obejmująca artykuły przemysłowe codziennego użytku, sprzęt motoryzacyjny, aparaty precyzyjne oraz produkty rolnicze, cieszy się dużym powodzeniem wśród zwiedzających.

Targi trwać będą do 10 sierpnia. (PAP)

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i o rozwoju produkcji narodowej w I półroczu 1963 r.

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1963 r. przedstawiają się — według wstępnych danych — następująco (podajemy fragmenty komunikatu GUS):

Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych w I półroczu br. wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 3,3 proc. Oznacza to wykonanie planu I półrocza 1963 r. w 100,9 proc. Należy zaznaczyć, że plany operatywne niektórych resortów zostały obniżone w stosunku do zadań, wynikających z planu rocznego, w związku z decyzją ograniczenia produkcji niektórych zakładów podczas zimy. Pomimo przekroczenia planów operacyjnych, tempo wzrostu produkcji w I półroczu (3,3 proc.) było niższe niż zakładano w planie rocznym (5 proc.). Wpłynęły na to wyjątkowo trudne warunki tego okresu zimy i powstałe w tym okresie zakłócenia w pracy przemysłu i transportu, a także niekorzystne wyniki skupu niektórych surowców rolnych dla przemysłu. Podkreślić należy, że duża część niedoborów, jakie powstały w I kwartale w przemyśle ciężkim, została w II kwartale wyrównana.

W I półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu roku ub. produkcja globalna wzrosła: w przemyśle energetycznym — o 10,1 proc., w przemyśle paliw — o 4,6 proc., w hutnictwie żelaza — o 2,8 proc., w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środków transportu i metalowym łącznie — o 12,4 proc., w przemyśle chemicznym — o 4,5 proc., w przemyśle odzieżowym o 10,8 proc., i w przemyśle skórzanobuwniczym o 0,6 proc. Niższa niż w I półroczu 1962 r. była natomiast produkcja globalna w hutnictwie metali niezależnych o 2 proc., w przemyśle materiałach budowlanych o 0,7 proc., włókienniczym o 2,3 proc. i spożywczym o 5,5 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe poszczególnych resortów wykonały zadania planu operacyjnego na I półroczu 1963 roku jak następuje:

Górnictwa i energetyki 103,4 proc., przemysłu ciężkiego 100 proc., przemysłu chemicznego 99,2 proc., leśnictwa i przemysłu drzewnego 99,7 proc., budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych 95,9 proc., (w tym przemysł planowany centralnie 96,4 proc.), przemysłu lekkiego 100,9 proc., przemysłu spożywczego i skupu 103,4 proc., komunikacji 96,9 proc., żeglugi 99,4 proc., Komitet Drobnej Wytwórczości 102,2 procent.

Z ważniejszych wyrobów w I półroczu wyprodukowano m.in.: 18,1 mld. kWh energii elektrycznej, 55,8 mln. ton węgla kamiennego i 8,8 mln. węgla brunatnego, blisko 2,7 mln. ton surowców żelaza, ponad 3,9 mln. ton stali surowej, ok. 2,7 mln. ton wyrobów walcowanych.

W przemyśle materiałów budowlanych, plan produkcji I półrocza nie został w pełni wykonany. Spowodowane to zostało ograniczeniami w dostawach paliw i energii oraz niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, utrudniającymi zwłaszcza eksploatację surowców.

W przemyśle włókienniczym, skórzanobuwniczym i odzieżowym nastąpił dalszy postęp w dostosowaniu się do aktualnych potrzeb rynku. Znalazło to wyraz m.in. w zwiększeniu produkcji wyrobów, najbardziej poszukiwanych na rynku.

W przemyśle spożywczym nastąpił spadek produkcji globalnej o 5,5 proc., a w szczególności produkcji przemysłu mięsnego oraz jajczarsko-drobiarskiego. Spowodowane to zostało niepełną realizacją planu skupu żywca, jaj i drobiu. Z nadwyżką wykonano jednak plan produkcji pozostałych wyrobów: mleka spożywczego, tłuszczów i olejów roślinnych.

W przemyśle energetycznym produkcja energii elektrycznej wzrosła w I półroczu 1963 r. w porównaniu z tym

samym okresem roku ub. o 6 proc. Ujemnym zjawiskiem było niewykonanie planu produkcji energii elektrycznej — wytwarzanej na węglu brunatnym (w związku z licznymi awariami urządzeń), co spowodowało zwiększenie zużycia węgla kamiennego. Zużycie paliwa (umownego) na produkcję 1 kWh energii elektrycznej zmniejszyło się z 460 do 439 g.

W przemyśle paliw, plan wydobycia węgla kamiennego został wykonany w 101,2 proc. Wzrost wydobycia o ok. 1,4 mln. ton nastąpił m.in. dzięki dodatkowej pracy górników w odpowiedzi na apel Partii, rządu i CRZZ oraz dalszego zwiększenia wydajności pracy i wzrostu zdolności wydobywczej. Plan wydobycia węgla brunatnego został wykonany w 105,9 proc. Wydajność pracy przy wydobyciu węgla kamiennego na 1 robotnikodniówkę, zatrudnionych na dole, wzrosła z 1,917 do 1,968 kg. Wskaźnik mechanicznego urabiania wzrósł z 37 proc. do 39,8 proc.

W hutnictwie żelaza oraz metali niezależnych, nie wykonano planu produkcji podstawowych wyrobów. Osiągnięto jednakże wzrost produkcji, m.in. stali i wyrobów walcowanych.

W przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środków transportu i metalowym, tempo wzrostu produkcji utrzymało się nadal na wysokim poziomie i było znacznie wyższe niż w całym przemyśle. Jednakże, na skutek trudności — spowodowanych warunkami atmosferycznymi i zakłóceniami w transporcie, w I kwartale br., a ponadto z przyczyn organizacyjnych — nie wykonano produkcji niektórych, ważnych wyrobów (m.in. kotłów parowych, maszyn dla chemii, budownictwa i rolnictwa, włókienniczych oraz lokomotyw elektrycznych i spalinowych, wagonów, a także statków). Wartość dostaw na zaopatrzenie rynku w I półroczu br. (odbiorniki radiowe i telewizyjne, pralki, samochody osobowe, motorowery, lodówki), wyniosła 11,2 mld. zł, co stanowi wzrost w porównaniu z I półroczem ub. o 2,8 proc. Rozpoczęto produkcję szeregu nowych wyrobów, rozszerzono zakres prac w dziedzinie specjalizacji i koncentracji produkcji.

W przemyśle chemicznym osiągnięto znaczny wzrost produkcji amoniaku, siarki, barwników, garbników, włókien sztucznych, polistyrenu i wyrobów farmaceutycznych. Uruchomiono produkcję wielu nowych wyrobów. Nie wykonano natomiast planu produkcji niektórych półproduktów chemicznych, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, mydła oraz wyrobów gumowych.

W przemyśle materiałach budowlanych, plan produkcji I półrocza nie został w pełni wykonany. Spowodowane to zostało ograniczeniami w dostawach paliw i energii oraz niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, utrudniającymi zwłaszcza eksploatację surowców.

W przemyśle włókienniczym, skórzanobuwniczym i odzieżowym nastąpił dalszy postęp w dostosowaniu się do aktualnych potrzeb rynku. Znalazło to wyraz m.in. w zwiększeniu produkcji wyrobów, najbardziej poszukiwanych na rynku.

W przemyśle spożywczym nastąpił spadek produkcji globalnej o 5,5 proc., a w szczególności produkcji przemysłu mięsnego oraz jajczarsko-drobiarskiego. Spowodowane to zostało niepełną realizacją planu skupu żywca, jaj i drobiu. Z nadwyżką wykonano jednak plan produkcji pozostałych wyrobów: mleka spożywczego, tłuszczów i olejów roślinnych.

Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym (bez uczniów) wzrosło o 3 proc., tj. do 3,184,7

tys. osób. Wartość produkcji globalnej, przypadająca na jednego zatrudnionego, utrzymała się na poziomie I półrocza 1962 r., a na jednego robotnika grupy przemysłowej, nieznacznie wzrosła. Zwiększyła się natomiast liczba godzin nadliczbowych w przemyśle uspołecznionym — o 18,3 proc., godzin nieobecności nieusprawiedliwionej — o 5,6 proc. i godzin przestoju — o 17,5 proc. Było to spowodowane głównie zakłóceniami w pracy zakładów oraz trudnościami w dojazdach pracowników, wynikającymi z niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Wzrost wartości usług nieprzemysłowych, świadczonych ludności przez jednostki uspołecznione wyniósł 9,7 proc. W przedsiębiorstwach indywidualnych liczba zakładów i zatrudnionych nieznacznie wzrosła.

Rolnictwo

Ogólna powierzchnia zasiewów — według prowizorycznych danych czerwcowego spisu rolnego 1963 r. — wzrosła w porównaniu ze stanem ub. roku. Uległa zmianie struktura zasiewów. Wzrosła powierzchnia uprawy pszenicy, jęczmienia, warzyw i roślin pastewnych, zmniejszyła się natomiast — żyta i roślin przemysłowych, m.in. buraka cukrowego. Niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie zimy i przedwiosna 1963 wywarły straty w zasiewach i w sadach. Warunki wegetacji roślin — począwszy od kwietnia — były na ogół korzystne. Dobre były warunki sprętu siana z pierwszego pokosu łąk i łąk. Ostatnio zamoczyły się braki opadów i trwająca susza, które niepomysłnie odbiły się na stanie zbóż jarych, ziemniaków, roślin okopowych oraz łąk i pastwisk w niektórych województwach.

Wstępne wyniki czerwcowego spisu zwierząt gospodarskich wykazują dalszą tendencję wzrostu pogłowia bydła. Pogłowia to wzrosło o 2,5 proc., w tym krów — o ok. 1 proc. Natomiast na skutek trudności paszowych, wywołanych niepomyślnymi zbiorami 1962 roku, pogłowia trzody chlewnej uległo zmniejszeniu o 14,5 proc. Pogłowia koni zmniejszyło się o 1,3 proc.

W końcu czerwca br. liczba kółek rolniczych wynosiła 29,6 tys., co oznacza wzrost w porównaniu ze stanem na koniec ub. o 6 proc. Liczba członków kółek wzrosła w tym okresie o 12 proc. i wynosiła 1195 tys. osób. (w tym 354 tys. członków kół gospodyń wiejskich). Kółka rolnicze posiadają obecnie 25,4 tys. traktorów — o 25,7 proc. więcej niż w końcu ub. r. Wydatki na cele inwestycyjne kółek rolniczych wyniosły w okresie I półrocza 1,2 mld. zł.

Skup ze zbiorów 1962 r. — w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1961 r. — zmniejszył się: zbóż o 11,7 proc. i ziemniaków — o 17,9 proc. Skup bydła (bez cieląt) wyniósł w I półroczu br. 226 tys. ton i był wyższy o 9,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku — spadł natomiast skup cieląt — o 7,1 proc. Zmniejszył się także skup trzody chlewnej — o 18,2 proc. (wyniósł on 479,5 tys. ton), przy jednocześnie wzroście skupu trzody chlewnej bekonowej — o 12,8 proc. (76,5 tys. ton). Skup mleka wyniósł 1,761 mln litrów (spadek o 7,4), a jaj — 1,672 mln szt. (spadek o 18,7 proc.). Spowodowane to było przede wszystkim obniżeniem wyników skupu w I kwartale; w II kwartale wyniki te znacznie się poprawiły.

Bank Rolny i Spółdzielnie Oszczędnościowe — Pożyczkowe udzieliły pożyczek na sumę 6,7 mld. zł, co stanowi — w porównaniu z tym samym okresem ub. r. — wzrost o 10 proc. Ogólna wartość traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, sprzedanych gospodarstwom indywidualnym, kółkom rolniczym i spółdzielniom produkcyjnym wzrosła o 37 proc., a części zamiennych — o 22 proc. Według szacunkowych danych liczba traktorów w rolnictwie wyniosła w końcu I półrocza ok. 90,6 tys.

szuk, tj. zwiększyła się w porównaniu z końcem ub. o 8,8 proc. wzrosło (o ok. 2 procent) zużycie nawozów sztucznych pod zbiory bieżącego roku (mimo że plan dostaw tych nawozów nie został wykonany) oraz zaopatrzenie rolnictwa w nasiona kwalifikowane. Niższe były natomiast dostawy materiałów budowlanych — zwłaszcza w I kwartale.

Inwestycje i budownictwo

Według wstępnych danych, nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (bez rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, kółek rolniczych i spółdzielczości mieszkaniowej) wzrosły o 3,8 proc. Przekazano do eksploatacji szereg ważnych dla gospodarki narodowej obiektów inwestycyjnych. W energetyce uruchomiono nowy turbozespół o mocy 35 MW w elektrociepłowni „Żerań”. Z opóźnieniem (w lipcu br.) uruchomiono turbozespół 125 MW w elektrociepłowni „Łagisza” i „Konin”.

Również w lipcu br., lecz przed terminem, uruchomiono trzeci turbozespół o mocy 200 MW w elektrociepłowni „Turów”.

W górnictwie węglowym przekazano do eksploatacji 3 nowe poziomy wydobywcze, 4 zaś rozbudowano. W kopalniach węgla brunatnego nie osiągnięto zaplanowanych dalszych przysrostów zdolności produkcyjnej. W hutnictwie oddano do użytku ciągi taśm i drutu w walcowni drobnej huty „Warszawa” oraz — przed terminem — ocywnię elektrolityczne w hucie im. Lenina i 200-tonowy piec martenowski w hucie „Łabędy”.

W przemyśle maszynowym przekazano do eksploatacji nową halę montażu silników okrętowych w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu, wydział gęsia rur w Zakładach Budowy Przewodów i Armatury w Kielcach i piec tunelowy w Chrzanowskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych. Wytwórnia amoniaku i oddział zmieszacz w Zakładach Azotowych w Kędzierzu nie, wytwórnia kwasu azotowego i kaprolaktamu w Zakładach Azotowych w Tarnowie, oddział laminatów w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie — to niektóre nowe obiekty przemysłu chemicznego. Również przemysł materiałów budowlanych, drzewno-papierniczy, włókienniczy i spożywczy otrzymał w I półroczu kilka nowych obiektów.

Przekazano do eksploatacji 79 km zelektryfikowanych linii kolejowych. Na budowie polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń” ułożono w I półroczu 80 km rur (555 km od początku budowy).

Szkoły ogólnokształcące, podstawowe i licealne otrzymały 378 izb lekcyjnych, w tym 170 izb w Szkołach Tysiąclecia. W budownictwie mieszkaniowym rad narodowych oddano do użytku 37,4 tys. izb, co stanowi wzrost w stosunku do I półrocza ub. roku o 16,2 procent, a w budownictwie spółdzielczym — 20,5 tys. izb — wzrost o 0,6 proc.

Transport

Wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne w I kwartale br. spowodowały poważne zakłócenia, których usuwanie wymagało dużego wysiłku i wielkiej ofiarności transportowców. Przewozy ładunków przez uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe wyniosły 223,2 mln ton (o 2,2 proc. więcej, niż w I półroczu ub.). Koleje normalnotorowe przewoziły 140,8 mln ton ładunków, o 1 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. Transport samochodowy przewoził ponad 71,9 mln ton ładunków (o 9,5 proc. więcej), żegluga morska — ok. 3,9 mln ton ładunków (o 2,9 proc. mniej). Przewozy pasażerów wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły — 691 mln pasażerów (o 7,2 proc. więcej).

Tonaż morskiej floty handlowej pływającej pod polską banderą wyniósł w dniu 30

czerwca br. ponad 1,1 mln DWT. Przeładunek w morskich portach handlowych wyniósł w I półroczu 9,9 mln ton (o 13,9 proc. mniej, niż w I półroczu ub.). Na zmniejszenie przeładunku wpłynęły wyniki I kwartału, gdy warunki pracy w portach morskich — w szczególności w porcie Szczecin — były wyjątkowo trudne. W II kwartale br. sytuacja w morskich portach handlowych uległa zasadniczej poprawie.

Handel wewnętrzny

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym wzrosła o 5 proc., osiągając wartość 132 mld. zł. Uległ zwiększeniu dostawy następujących artykułów spożywczych: tłuszcze roślinne — o 21,2 proc., pieczywo — o 9,2 proc., mleko spożywcze — o 7,3 proc., tłuszcze zwierzęce — o 5,8 proc., mąka pszenna o 4,9 proc. Wystąpiły natomiast braki — zwłaszcza w I kwartale w dostawach na rynek mięsa i przetworów mięsnych (o 4,5 proc. mniej niż w I półroczu ub. r.), masła (3,9 proc.), przetworów mlecznych oraz ryb. W II kwartale zaopatrzenie w te artykuły uległo pewnej poprawie.

Wzrosły w I półroczu dostawy większości towarów nieżywnościowych. Poważny wzrost sprzedaży radioodbiorników (21,6 proc.) spowodowany był przede wszystkim zwiększeniem dostaw poszukiwanych odbiorników turystycznych oraz wprowadzeniem dogodnych warunków nabycia ich na raty. Zwiększyły się także dostawy: lodów domowych — o 43,4 proc., odkurzaczy — o 33,7 proc., wyrobów dziewiarskich — o 14,6 proc., wyrobów półczerwonych — o 12,8 proc., tkanin wełnianych i wełnopodobnych — o 10,5 proc., mebli drewnianych — o 7,6 proc., motocykli i skuterów — o 5,8 proc. i obuwia skózanego — o 5,5 proc. Korzystne zwiększenie dostaw większości artykułów tekstylnodzieżowych nie objęło tkanin bawełnianych, jedwabnych i lnianych.

Handel zagraniczny

Wartość obrotów handlu zagranicznego w I półroczu br. wyniosła 6,739 mln. zł dew. co oznacza w porównaniu z tym samym okresem ub. r. wzrost o 3,3 proc. Wartość eksportu osiągnęła 3,043 mln. zł dew. (wzrost o 1,5 proc.), a wartość importu — 3,696 mln. zł dew. (wzrost o 4,8 proc.) Zmniejszyły się zmiany w strukturze eksportu i importu. W eksporcie wzrósł udział maszyn i urządzeń oraz sprzętu transportowego z 27,5 proc. do 30,7 proc. oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego — z 11,2 proc. do 13,5 proc., zmniejszył się natomiast udział towarów rolnych — spożywczych z 21,8 do 15,9 proc., a udział eksportu paliw, materiałów i surowców pozostał prawie na tym samym poziomie.

W imporcie wzrósł także udział maszyn i urządzeń oraz sprzętu transportowego z 27,7 do 30,3 proc. oraz towarów rolnych — spożywczych z 18,5 do 17,8 proc. przy spadku udziału paliw, surowców i materiałów z 49,1 do 45,2 proc. oraz przy niezmiennym poziomie importu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Ludność, zatrudnienie, płace i świadczenia socjalne

Liczba ludności w dniu 30 czerwca br. wyniosła — według danych szacunkowych — 30,7 mln. W miastach i osiedlach zamieszkiwało 15 mln. ludności. Przyrost naturalny (podobnie jak w I półroczu ub. r.) wyniósł 12,4 promille.

Przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej wyniosła 7,657 tys. osób, co oznacza wzrost w porównaniu z I półroczem 1962 r. o 3,4 proc. Osobowy fundusz płac w go-

spodarce uspołecznionej był w I półroczu br. wyższy niż w tym samym okresie ub. r. o 6,1 mld. zł, tj. o 8,1 proc. Przeciętna płaca miesięczna brutto w przemyśle uspołecznionym wyniosła 1,337 zł, tj. wzrosła o 4,5 proc. Wydatki z funduszy zakładowego na rzecz pracowników wzrosły o 4,3 proc., wypłaty na zasiłki pracownicze (rodzinne i chorobowe) — o 4,4 proc. Wypłaty z tytułu rent wzrosły o 0,6 mld. zł, tj. o 9,4 proc. — przy jednocześnie wzroście przeciętnej renty o 4,2 proc. Stan wkładów na książeckich oszczędnościach PKO wyniósł w końcu czerwca br. 24,5 mld. zł, czyli o 3 mld. zł (13,8 proc.) więcej niż w końcu ub. r.

Szkolnictwo, kultura i ochrona zdrowia

Szkoły podstawowe ukończyło w br. ok. 576 tys. uczniów (wzrost o ponad 10 procent, łącznie ogólnokształcące — ponad 43 tys. uczniów (wzrost o ok. 16 proc.), a szkoły zawodowe — 203,9 tys. uczniów (wzrost o 23,2 proc.).

Wzrost liczby absolwentów wystąpił szczególnie w zasadniczych szkołach zawodowych ukończyło je 66,3 tys. uczniów niepracujących (o 26,5 proc. więcej) i 31,9 tys. uczniów pracujących (o 46 proc. więcej). Technika zawodowa i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących ukończyło 33,2 tys. osób, a technika zawodowa — 14 tys. osób. Szkoły wyższe opuściło w br. 12 tys. absolwentów.

W I półroczu wydano 2,680 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 40,9 mln. Globalny nakład gazet wyniósł 759 mln. egzemplarzy, a czasopism 274 mln. egzemplarzy. Liczba kin w końcu czerwca wyniosła 3,392, a liczba widzów w kinach — 80 mln. (spadek w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o ponad 12 proc.). W dniu 1 czerwca było 5,694 tys. radioabonentów, co stanowi wzrost od końca ub. r. o 1,3 proc. Liczba abonentów telewizji wyniosła 1,116 tys., co oznacza 16 proc. wzrostu w ciągu I półrocza. Z czasów wypoczynkowych FWP korzystało w I półroczu 232 tys. osób (8 proc. więcej niż w I półroczu ub. r.). Z liczby tej 203 tys. osób (o 11 proc. więcej) korzystało w czasach ulgowych. Liczba żek w szpitalach ogólnoustrojowych wzrosła w ciągu 6 miesięcy o 1 tys. i wyniosła 144,4 tys.

„Koziołki“ płacą

W 324 Poznańskich Grze Leczniczych „Koziołki”, które losowały odbyły się w dniu 28. VII. 1963 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Zgodnie z § 25 regulaminu PGL „Koziołki” fundusz w kwotę 87.150 — zł zostaje zakumulowany jako specjalna premia na wygranej I stopnia w następnych grach, które obecnie wynosi 177.500 — zł. Stwierdzono: 10 „czwórek” zwycięskich po zł 8.715, z czego w rzeczywistości: Bojanowo 1, Gniezno 1, Kleszczewo 1, Konin 1, Nowy Międzybóże 1, Poznań 3, Rakoniewice 1, Zbąszczyń 1; 31 „trójek” premiowych po zł 192; 912 „trójek” zwycięskich po zł 92; 817 „dwójek” premiowanych po zł 16; 13.452 „dwójki” zwykłe po zł 6.

UWAGA! „Koziołki” dla wszystkich graczy ufundowały dodatkową na miesiąc sierpień 1963 r. NAGRODZ RZECZOWYCH: samochód osobowy „Wartburg”, 3 motocykle WFM, 4 premie po 2.000 zł; 9 premii po 1.500 — zł; 22 premii po 1.000 — zł; 15 premii po 500 — zł na kupony abonamentowe. Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony I — III stopnia i abonamentowe złożone w gry: 325 — 326 — 327 — 328, których losowanie odbędzie się 4. i 18 i 25 sierpnia 1963 r.

Losowanie 325 gry odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1963 r. w Poznaniu na St. Rynku przed Ratuszem o godz. 12.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 311-21 łączą wszystkie działy Wydawnictwa Prasowego. Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Rok udanych inicjatyw

Działo się to przed rokiem w Moskwie. Spotkali się tam pierwsi sekretarze partii i szefowie rządów krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Cel spotkania: opracowanie szerokiego, pogłębionego programu wzajemnej współpracy.

Program taki został przed dwunastu miesiącami uchwalony. Jego realizacja wymagała i wymaga niesłabnącej inicjatywy wszystkich działaczy gospodarczych zainteresowanych krajów. Warto o niej przypomnieć teraz, gdy w Moskwie oceniano roczny dorobek i wytacza dalsze plany RWPG-owskiej współpracy.

Zaczęło od uzgadniania wieloletnich planów gospodarczych, wybiegających w przyszłość o 15 czy nawet 20 lat. Koordynacja, ułatwiająca najracjonalniejsze rozmieszczenie produkcji surowców, paliw, energii, a także prawidłowe rozwiązanie sieci transportu wodnego, drogowego, kolei itp.

Taka kompleksowa koordynacja podstawowych dziedzin gospodarki do łatwych nie należy. Można jednak już dziś mówić o pewnych osiągnięciach. Został na przykład opracowany wstępny bilans paliwo-energetyczny, obejmujący europejskie kraje RWPG. Nie przypadkowo ten właśnie temat został w pierwszej kolejności wzięty na warsztat. Wielkość bowiem zasobów paliwo-energetycznych, czas w jakim się zdoła je uzyskać, określenie źródeł, z których będzie się je czerpać, te wszystkie czynniki określają możliwości rozwoju wielu innych gałęzi gospodarki. Wyznaczają granice energochłonności procesów produkcyjnych, nakazują stosowanie technologii nowoczesnych, oszczędnych, a tym samym narzucają tempo wprowadzenia postępu technicznego itd.

Takie kompleksowe opracowania perspektywicznych programów rozbudowy podstawowych gałęzi gospodarki nie rodzą się z miesiąca na miesiąc.

Wymagają żmudnych badań, konsultacji, uzgadniania.

Nie tylko zresztą wieloletnie plany wymagają koordynacji, ale także bieżące. Np. zamierzenia inwestycyjne. Na przełomie roku 1962 i 1963 przyjrano się nieco bliżej wieloletnim inwestycjom rozpoczynanym w poszczególnych krajach. Przy okazji tych porównań okazało się, że w sumie niektóre gałęzie przemysłu zostaną rozbudowane przez kraje naszego obozu z rozmachem przekraczającym aktualne potrzeby, gdy w innych mogą wystąpić dokuczliwe braki. Obecnie więc, wprowadza się wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, pewne korekty programów inwestycyjnych najbliższych dwóch lat.

Dla zwiększenia efektywności nakładów na rozwój gospodarki z inicjatywą zainteresowanych krajów postanowiono do roku 1965 przeprowadzić koordynację inwestycji przewidzianych do budowy w latach 1966-1970.

Miniony rok przyniósł też pewne zmiany w metodach wprowadzania specjalizacji produkcji i organizowania międzynarodowego podziału pracy.

Zaczęło się od powołania Komitetu do Spraw Łożysk Tocznych. Miał on dwa zadania. Przez racjonalny podział pracy między wszystkimi producentami określonych typów łożysk zmniejszyć rozproszenie tej produkcji, zapewnić dłuższe jej serie, a tym samym bez inwestycji uzyskać zwiększenie i potaniecie produkcji. Zadaniem drugim, było zorganizowanie przez Komitet zbytu tych wyrobów. Ta inicjatywa znajduje powoli zwolenników i w innych branżach. Mówi się o zorganizowaniu Międzynarodowych Branżowych Organizacji Produkcyjno-Technicznych. Miałyby one — w myśl wstępnego projektu — zająć się koordynacją planów produkcji, dbałością o racjonalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, organizowaniem produkcji no-

wych wyrobów, wymiana doświadczeń wszystkich uczestników tego porozumienia i analiza planów inwestycyjnych całej branży w skali międzynarodowej.

Na tle tych doświadczeń wprowadza się obecnie między narodowe biuro frachtowe, z siedzibą w Moskwie, wspólny park wagonów towarowych, ułatwiający pełniejsze ich wykorzystanie i myśli się o dalszych wspólnych przedsięwzięciach.

Zwrócono także ostatnio uwagę na nowe metody racjonalniejszego podziału zadań w specjalizacji produkcji. Znałe są umowy specjalistyczne w produkcji ciągników, maszyn rolniczych, a także w dziedzinie motoryzacji. Polska zajęła mocną pozycję w produkcji wagonów towarowych różnych typów, statków, urządzeń energetycznych, budowli nych, drogowych, cukrowni itd., zarówno dla potrzeb własnych jak i innych członków RWPG. Piątą część objętych specjalizacją obrabiarek — mówię o ilości typów maszyn — otrzymał do portfela zamówień nasz przemysł maszynowy. Ostatnio, w lipcu, na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG — Polska otrzymała dalsze zlecenia specjalizacyjne.

Dobre wyniki przynosiła, i to od wielu lat, współpraca naukowo-techniczna. Wspomnę tylko, że Związek Radziecki dostarczył Polsce 5000 kompletnych dokumentacji ogromnej wartości, na zasadzie wymiany. Z NRD otrzymała Polska 900 kompletnych wartościowych dokumentacji. W obydwu tych krajach blisko 7000 tysięcy polskich fachowców, specjalistów różnych dziedzin zdobywało wiedzę i doświadczenie. Nie brakowało jednak, i nie brakuje zresztą do tej pory, pewnych luk w tej dziedzinie. W kilku krajach równolegle instytucje i placówki badawcze prowadzą często prace na te same tematy. W innych narastały za ległości. Brakowało ośrodka koordynującego kierunki i tematy badań naukowych, badań w miarę postępu coraz zresztą kosztowniejszych. Utworzona ostatnio przy RWPG Komisja Badań Naukowych i Technicznych wybrała już pewne tematy wymagające kompleksowych opracowań i wprowadza powoli elementy koordynacji i w tej dziedzinie.

Gdy się doda, że ostatnie miesiące przyniosły także postęp w pomijanej dotychczas zupełnie sprawie wielostronnych rozliczeń, że nabiera realnych kształtów koncepcja stworzenia Międzynarodowego Banku RWPG, to można mówić o roku interesujących inicjatyw. Niemal ich ilość może zapisać Polska na konto swoich osiągnięć w skomplikowanym procesie potęgowania sił wytwórczych krajów socjalistycznych.

ZYGMUNT SAWICKI

Nowe porozumienie pomiędzy PKO i spółdzielniami mieszkaniowymi

Czerwona książeczka i dach nad głową...

Kiedy w 1957 roku Powszechna Kasa Oszczędności zaczęła przyjmować wpłaty na tzw. książeczki mieszkaniowe, zgłosiło się tylko 3100 chętnych. Jedni zbierali na własne domki, inni na mieszkanie. Po kilku latach regularnego oszczędzania PKO ulokowało swoich klientów w spółdzielniach. Wkład pieniężny w PKO przybrał realne kształty własnego dachu nad głową.

To zachęciło i zdopingowało innych. W następnych latach szybko rosła ilość czerwonych książeczek z nadrukiem „mieszkanie”. Jednocześnie coraz łocniej robiło się w spółdzielniach. Urzędnicy przyjmujący pierwsze wpłaty lojalnie uprzedzali: Powszechna Kasa Oszczędności nie przydziela lokali i nie załatwia miejsc w spółdzielniach. A dla nadania mocy własnym słowom, pani z okienka przybijała na okładce nowo wystawionej książeczki pieczęć z jednoznacznie brzmiącą klauzulą.

Ludzie nie wierzyli, ludzili się. A gdy z trudem zbierane wpłaty rosły, a widoków na mieszkanie nie było, narastał żal, pomimo że PKO wypelniało swoje zobowiązania: Właściciele oszczędności inkasowali odsetki — 3 proc. wartości wkładu rocznie, a uprzywilejowani przez los wygrawali premie po 3 tys. zł. Ponadto klienci PKO — będący już członkami spółdzielni, otrzymywali tzw. premie gwarancyjne w wypadku wzrostu planowanych kosztów budowy. Ostatnio jednak czerwona książeczka znów staje się uosobieniem realnych nadziei na własny dach nad głową i to w konkretnym, z góry określonym terminie. Kierownic-

two PKO zawarło bowiem porozumienie z centralnymi władzami spółdzielczości mieszkaniowej, w myśl którego spółdzielnie zaczęły przyjmować nowych członków, gwarantując im mieszkanie w okresie do pięciu lat (a w mniejszych miastach i ośrodkach nawet w krótszym terminie) pod warunkiem, że nowo wstępujący będą składać oszczędności na mieszkaniowych książeczkach PKO.

Dzięki tej innowacji klientom Powszechnej Kasy Oszczędności zyskują pewność na co i kiedy mogą konkretnie liczyć.

Na tym nie kończą się jednak ich korzyści. Dotychczas wiele osób wpłacało na konto spółdzielni wysokie sumy, którym spółdzielnia obracała nie placąc w zamian żadnych procentów. Obecnie wpłaty mieszkaniowe przynosić będą ich właścicielom odsetki (3 proc. w skali rocznej). Nadal utrzymywane premie gwarancyjne, zlikwidowane natomiast losowanie nagród pieniężnych, przekazując te kwoty (dalsze półtora procenta) spółdzielniom na budowę urządzeń o charakterze kulturalno-społecznym, np. placów zabaw, ogródów itp.

Z nowego rozwiązania powinni więc być zadowoleni wszyscy zainteresowani: PKO — bo skromna jeszcze ilość 30 tys. książeczek może wzrosnąć kilkakrotnie. Posiadacze wkładów, bo otrzymują procenty i premie ubezpieczające przed zwyczajami cen materiałów budowlanych. I wreszcie spółdzielnie, które zyskują dodatkowe fundusze na budowę urządzeń socjalnych.

K. SZEK

Szczyt żniwny. Wszyscy się spieszą, żeby jak najprędzej sprzątnąć zboże z pól. Często naprawia się awarie maszyn w toku pracy, nie wyłączając ciągnika. Nikomu nie przychodzi do głowy, że jest to sprzeczne z przepisami bhp, że ludziorozi niebezpieczeństwo kalectwa, a nawet śmierci. Do piero jak zdarzy się wypadek, mówi się o tym szeroko.

Jak wygląda sprawa bhp w większych jednostkach gospodarczych, w państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach czy kółkach rolniczych? Na to pytanie mogłoby sporo powiedzieć inspektorzy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, którzy przebywają w terenie, są wzywani do wypadków, kontrolują stan zabezpieczenia maszyn.

Najwięcej zastrzeżeń budzi sprawa zabezpieczenia maszyn. Szczególnie chodzi o sнопowiazalki. Starsze typy nie miały dostatecznej osłony wałka przekątnikowego. W związku z czym zdarzało się sporo wypadków przy pracy. Jednakże w 1960 roku POM-y poznańskie wyprodukowały osłone zastępując i miały dostarczać na zamówienie państwowych gospodarstw rolnych. Zrobiło to zaledwie 20 procent gospodarstw. Potem było polecenie, że należy nabywać te osłony w Centrali Technicznej we Wrocławiu. W bieżącym roku zamówienia takowe złożyło 20 proc. zobowiązanych gospodarstw. Reszta kierowników wcale się tym

Szczyt żniwny a bhp

Uwaga, człowiek!

nie przejęła i do dziś wiele sнопowiazalek pracuje bez osłony. Takie wypadki stwierdzono w PGR Chwałkowo w powiecie gnieźnieńskim, w PGR Bielawy w powiecie nowotomyskim, w kółku rolniczym w Krzyżownikach.

Zdarza się nawet tak, że traktorzyści samowolnie zdejmują osłony z wałka przekątnikowego, który w nowych typach sнопowiazalek jest całkowicie zabezpieczony, bo to im rzekomo przeszkadza w pracy. Nie przestrzegają załecenia, że przy wszelkich naprawach sнопowiazalki, trzeba zgasić motor, a nawet odłączyć maszynę od ciągnika. W ubiegłym roku było 18 wypadków w czasie żniw. Przyczyny różne. Oprócz wymienionych, do nagminnych należały: przewożenie ludzi nieprzystosowanymi do tego przyczepami, jazda na wyładowanych zbożem lub sianem wozach. Z tego ostatniego powodu były w ubiegłym roku dwa śmiertelne wypadki, m. in. w Iwnie. W czerwcu tego roku spadł z wozu wyładowanego sianem jeden z robotników PGR Czernowa Wiew w powiecie kościańskim. Pociągnięto go za sobą 25 dni niezdolności do pracy.

Na początku lipca jedna z robotnic PGR Brzeźno w powiecie czarnkowskim złamała rękę, bo nieprzystosowana do przewożenia ludzi platforma przechyliła się na boki. Po tej lekcji kierownictwo PGR-u podjęło jakieś środki ostrożności? Skądże! O tym nikt nie pomyślał. W wielu PGR-ach ekipy żniwne przewożone są w podobny sposób. Ze jeszcze nie było podczas tegorocznych żniw wypadku, to nie jest wytłumaczenie. Bezpieczeństwo i zdrowie człowieka pracy to sprawa najważniejsza. Żadne wskaźniki produkcyjne, żadne wymogi nie powinny tego przesłaniać.

Karygodna tolerancja posuwa się do tego stopnia, że nawet pracownicy administracji nie kwestionują używania nieodpowiednich ciągników do transportu. Wiadomo, że ciągniki Zetor-25K, zwane „bocianami” są bardzo wywrotne. Używane do transportu są przyczyną wielu wypadków śmiertelnych. Tymczasem w

kartach pracy notuje się używanie ciągnika do celów transportowych, karty są przeglądane i zatwierdzane. Faktem tym nikt się nie przejmując oprócz związkowych inspektorów bhp, którzy wprowadzają mogą nałożyć karę na kierownictwo PGR, ale z jej ściąganiem wydziały finansowe wcale się nie spieszą.

Na tle ogólnego lekceważenia przepisów bhp, przykłady pozytywne zasługują na popularyzacji. Dobrze zabezpieczono w tym roku sprzęt żniwny w Kombinacie PGR Manieczki, w PGR Boćnianowo. Dwukrotnie kary zastosowane w ubiegłym roku w PGR Szreniawa spowodowały, że tego lata sprzęt jest w dobrym stanie technicznym.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Okazuje się, że często przy angażowaniu kierowników PGR nikt nie pyta kandydatów, czy mają przeszkolenie w zakresie bhp, nie wymaga się zaświadczeń o ukończonych kursach. Zdarzało się to w jednym z kombinatów PGR. Dyrektora interesowały tylko kwalifikacje zawodowe kandydata, a przecież to nie wystarczy do kierowania przedsiębiorstwem rolnym. Kierownicy PGR przy zatrudnianiu pracowników, szczególnie przy remontach i naprawach, nie zawsze przeglądają nawet świadectwa kwalifikacyjne. Rezultat potem taki jak w PGR Kobylniki, gdzie zatrudniono przy naprawie instalacji elektrycznej 19-letniego chłopaka. Nie dano mu żadnej odzieży ochronnej. Pracownik poniósł śmierć przez porażenie prądem.

Problem bhp w gospodarstwach rolnych nie może być sprawą marginesową. Produkcja jest ważna, ale człowiek najważniejszy. Nie wolno go narażać na kalectwo czy śmierć. W dobie stale postępującej naprzód mechanizacji robot polowych i podwórkowych przeszkolenie w zakresie bhp jest równie niezbędne jak wiedza fachowa. Warto przy tej okazji przypomnieć popularny swego czasu slogan, że człowiek rodzi się bez części zamiennych!

MARIA KEMPORA

Środek ciężkości Ziemi nie jest punktem stałym?

Węgierski uczoney Bart wysunął hipotezę, według której środek ciężkości Ziemi bynajmniej nie znajduje się w jej środku geometrycznym, ale jest od niego oddalony o kilkadziesiąt kilometrów. Środek ciężkości nie jest nieruchomy, lecz przesuwa się po elipsyjnej trajektorii z szybkością 1 km na rok. Teoria ta pozwala logicznie wyjaśnić różnice zachodzące w sile ciężarzenia w różnych punktach powierzchni Ziemi oraz zmianę tej siły w funkcji czasu. Dla sprawdzenia teorii Barta w 15 miejscowościach położonych na równiku powstała obserwatoria geofizyczne, które przynajmniej w ciągu 10 lat będą prowadziły w sposób skoordynowany pomiary grawimetryczne. (S. K.)

Nie jest rzeczą łatwą zrobić dobry, trzy mający w napięciu kryminał w którym widzowie od początku wiedzą, iż wszyscy podejrzani są niewinni jak gołębki. Udało się to doskonale Mario Cameriniemu, reżyserowi filmu włosko-francuskiego „Zbrodnia”. Tytuł budzi dreszcz grozy, lecz film jest komedią kryminalną, w której tyleż elementów kryminalnych co humorystycznych. Film opowiada o trzech parach Włochów przybyłych do Monte Carlo w niezbyt czystych celach; chcą się po prostu szybko wzbogacić, bez większego wkładu pracy, np. grą w ruletkę. Wszyscy pa-

FILM Zbrodnia i śmiech

wplątane w zbrodnię, a swoje wady i śmieszności bezbłędnie wykorzystane przez twórców tego obrazu. Nie brak i moralności: dążenie do życia ułatwionego, do łatwych zarobków nie popłaca, a z policją należy współpracować. Choć ten ostatni morał w końcowej sekwencji filmu zostaje nieco zachwiany...

Oglądamy kilku popularnych i wybitnych aktorów jak Silvana Mag-nano (żona producenta filmu De Laurentisa), Alberto Sordi, Vittorio Gassman, Bernard Blier i inni. Nikt się swoją grą specjalnie nie wybija, wszyscy natomiast główni

bohaterzy reprezentują wyrównany, wysoki poziom aktorski. Niewielkiej atrakcji i pikantierii dodają filmowi sceny nakręcone w słynnej jaskini gry, w Kasy-nie Monte Carlo. Innego rodzaju atrakcją jest to, że film jest szerokoekranowy, choć niegdyś czarno-biały.

W swoim gatunku jest to niewątpliwie film wybitny, jeden z najlepszych oglądanych na naszych ekranach. Ma zapewne, długotrwałe powodzenie u naszej publiczności.

JAN SOŚNICKI

Aby inżynier — rolnik nie produkował... wody sodowej

Rolnictwo nasze wciąż cierpi na brak fachowców, szczególnie z wyższym i średnim wykształceniem. Wprawdzie mamy liczną uczelnię, które co roku wypuszczają nowe absolwentów, jednakże wielu nie trafia bezpośrednio do produkcji, podejmując często pracę w instytucjach nie bardzo związanych z rolnictwem. Konieczność uporządkowania kadr rolniczych i tym samym pozyskania dodatkowych fachowców dla produkcji była głównym powodem powołania uchwały Rady Ministrów, Centralnej i Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kadr Rolniczych. W Poznaniu komisja taka rozpoczęła działalność pod koniec maja br.

Zaczęła ona pracę od spisu wszystkich fachowców z wyższym i średnim wykształceniem zatrudnionych w naszym województwie, również tych, którzy nie pracują w rolnictwie. Pierwsze, niekompletne jeszcze wyniki, potwierdzają opinię, że wielu specjalistów-rolników nie pracuje w swoim zawodzie, lub zajmuje stanowiska nie

wymagające dyplomu wyższej lub średniej uczelni.

Jak wykazała wstępna analiza wielu fachowców-rolników pracuje na PKP, w PKS, na poczcie czy w hutach szkła. W jednym z PZGS-ów inżynier-rolnik zajmuje stanowisko kierownika... wytwórni wód gazowych. A przecież w tym samym PZGS-ie można by znaleźć dla niego zajęcie bardziej związane z rolnictwem.

W Poznaniu jednostki podległe Ministerstwu Rolnictwa zatrudniają 207 osób z wyższym wykształceniem i 36 ze średnim. Natomiast w zakładach podległych Ministerstwu Rolnictwa zatrudnionych są 523 osoby po wyższych studiach i 118 techników. Trzeba tu jednak pamiętać o poprawce, mianowicie Wyższa Szkoła Rolnicza, która zatrudnia większość z tych osób, nie podlega Ministerstwu Rolnictwa.

Zdarzają się często przypadki, że ktoś pracuje od wielu lat w zakładzie czy instytucji nie mającej nic wspólnego z produkcją rolną i podejmuje studia zaoczne na WSR. Po skończeniu ich

powinien zacząć pracę w nowym zawodzie. Przeważnie tak nie jest. Specjalista-rolnik pozostaje w swoim dotychczasowym zakładzie, nie chcąc rezygnować ze stażu, stanowiska itp. W rezultacie środki finansowe wydane na jego wykształcenie przepadają bezowocnie. Wniosek: bardziej przestrzegać przepisu o przyjmowaniu na zaoczne studia rolnicze ludzi pracujących w rolnictwie. A jeśli ktoś z innego zakładu pragnie zostać rolnikiem, powinien w trakcie studiów przejść do pracy związanej z przyszłym zawodem.

Bardzo ważne dla prawidłowej gospodarki kadrami rolniczymi jest upoważnienie komisji do stosowania sankcji służbowych wobec kierownictwa zakładów pracy (nie związanych z rolnictwem) przyjmujących do pracy specjalistów-rolników bez uzasadnionych powodów. Może to nastąpić bowiem jedynie za zgodą Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kadr Rolniczych. Dzięki temu będzie można — w większym niż dotychczas stopniu — zabezpieczać rolnictwo tak potrzebnymi specjalistami. Jak więc widzimy, powołanie komisji było konieczne. W wyniku jej działalności z pewnością wielu inżynierów i techników zasili wielkopolskie rolnictwo.

M. I.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Noteć: „Człowiek idzie za słońcem”, CZARNKÓW — „Eugeniusz Oniegin”, GNIĘZNO — Lech: „Zwariowane lotnisko”, POLONIA: „Czarna Carmen”, GOŚCINIE — „Gdy byliśmy młodzi”, JAROCIN — „Wszystko dla pań”, KALISZ — Kosmos: „SOS na Pacyfiku”, Oaza: „Dziwczyna z hotelu”, Stylowe: „Poste restante”, KĘPNO — „A lasy wieczne śpiewają”, KOŁO — „Babette idzie na wojnę”, KONIN — Energetyk: nieczynne, Górniki: „Czarne skrzydła”, KOSCIAN — „Świat się śmieje”, KROTOSZYN — „Rocco i jego bracia”, LESZNO — „Być albo nie być”, MIEDZYSZCHOD — „Tata, mama, córka i zięć”, NOWY TOMYŚL — „Karnazynowy pirat”, OSTROW — Roma: „Sprawa Niny B”, OSTRZESZÓW — „Ten, który wrócił”, PILA — Iskra: „Trudne godziny”, Milenium: „Igrzyski miłosne”, PLESZEW — „Rio Bravo”, RAWICZ — „W ślepej uliczce”, SŁUPCA — „Stokrotka”, SREM — „Chłopiec z Grenlandii”, ŚRODA — „Rok przestępny”, SZAMOTUŁY — „Kapitan Fracasse”, TRZCIANKA — „Jak się młody Noszty zein”, TUREK — „W 80 dni dookoła świata”, WAGROWIEC — „Profesor”, WOLSZTYN — „Les girls”, WRZESNIA — „Makbet”,

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Piosenka dnia; 8.35 — Muzyka; 9.10 — Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR; 10 — Korespondencja z zagranicą; 10.10 — „Taki był początek” pogadanka dr. A. Wybiernickiego; 10.25 — Koncert symf.; 11 — Z warsztatu pisarza — Danuta Bieńkowska; 11.20 — Kalendarz pogodny mel. i piosenek; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Koncert dla czasowiczów; 14 — „Żelazna Starucha” opow. A. Piatonowa; 14.30 — Rozmaitości; 15.10 — Koncert radzieckich piosenek i mel. filmowych; 15.45 — Festiwal Organowy w Oliwie; 16.05 — Pieśni złotej trąbki; 16.15 — Z cyklu: „Ziemia ludzkie” reportaż A. Sroki pt. „Wąsacz znakomity”; 16.35 — Program młodzieży; 16.40 — „Nad pięknym modym Dunajem”; 17.05 — Aleksander Sztogarenko: III Saita symfoniczna; „Pa męci Łesi Ukrainki”; 17.32 — Dla uczniów; 18.10 — „Sumatra” odc. pow. W. Machajka; 18.30 — Melodie, których chętnie słuchamy; 18.55 — Pięć minut o wychowaniu; 19 — Ułubione miniatyry muzyczne; 19.15 — Reportaż z Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie; 20.25 — Sport; 20.30 — Piosenkarze polscy; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Dawna muzyka; 21.40 — Przegląd filmowy — Kamera; 22.10 — „3 x 15 minut muzyki tanecznej”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.45 — Koncert; 10 — Zespoły instrumentalne i sol.; 10.30 — Z życia ZSR; 12.15 — Piosenki polskie; 12.30 — Aud. aktualna dla wsi; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Wałce i polki; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 16 po wiesci Gustawa Flauberta; 13.45 — Melodie ze świata opery; 14.20 — Mówi Technika; 14.45 — Erich Buder: „Z całego świata”; 15 — Henryk Czyż: Mel. z filmu „Ewa chce spać”; 15.10 — Pieśni o morzu; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Audycja aktualna; 18.10 — Nowość

Pracownicy poszukiwani

1. INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO z praktyką na stanowisku zastępcy kierownika Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych (mieszkanie rodzinne zapewnione).
2. GEODETĘ do samodzielnego wykonywania pomiarów wyłazzeniowych
przysiężnie zarząd WOJEWÓDZKI ZARZĄD DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU, plac Kolegiacki 17. Zgłoszenie oraz omówienie warunków pracy i płacy na pokój nr 315. K5864

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS, ODDZIAŁ I, W POZNANIU, plac Drwskiego (Dworzec Autobusowy) przyjmie natychmiast:

10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, 10 KONDUKTORÓW, 10 MONTERÓW.

Oddział I WP PKS w Poznaniu rekrutuje na kierowców i konduktorów zamieszkałych w następujących miejscowościach:

Poznań, Wielichowo, Srem, Chwałkowo Kościelne, Dakowy Mokre, Janowiec, Sompolino, Sulęciny, Nowa Sól, Chobienie i Krobica. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr mieszczący się w budynku na peronach Dworca Autobusowego. W5740

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE W ZARACH zatrudni zaraz lub w okresie najbliższych 3 miesięcy:

3 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie.
3 INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowisku kierowników budów.
EKONOMISTĘ z praktyką w budownictwie na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie.
2 EKONOMISTÓW z praktyką do działu zaopatrzenia.

INŻYNIERA TECHNIKA na stanowisko głównego mechanika.
2 INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowisku kier. grupy robót oraz do Działu Przygotowania Produkcji.
INŻYNIERA LUB TECHNIKA INST. SANITARNYCH do Działu Przygotowania Produkcji.
1 KSIĘGOWEGO FINANSISTĘ do Działu Księg. Fin. Warunki pracy w/g UZP w Budownictwie po omówieniu. Mieszkanie rodzinne gwarantowane po okresie próbnym. W okresie próbnym zamieszkanie w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo przyjmuje zaraz i w okresie najbliższego miesiąca MURARZY, TYNKARZY, MALARZY, BETONIARZY, LASTRIKARZY, INSTAL., ELEKTRYKÓW, INST. WOD. KAN. I C. O. Wynagrodzenie w/g UZP w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Stosunkowo czynna. Możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego w r. 1964. W5832

Jak polepszyć bazę paszową

Dolina mlekiem płynąca

Powiaty czarnkowski, chodzieski i trzcieński położone są w basenie nadnoteckim. Oznacza to, że posiadają specyficzne i zarazem podobne warunki przyrodnicze, a także ekonomiczne produkcji rolniczej.

W powiatach tych koncentruje się poważny areal naturalnych użytków zielonych — łąk i pastwisk, które w powiecie czarnkowskim wynoszą 26 proc. w pow. chodzieskim 32,3 proc. i w pow. trzcieńskim 41,7 proc. Ogółem obszar łąk i pastwisk wynosi 43 550 ha. Jest to największa, naturalna baza paszowa w woj. poznańskim. Dlatego tu przede wszystkim winny być ześrodkowane wszelkie główne inwestycje wodno-melioracyjne.

Perspektywy dla rozwoju „doliny” stwarza rzeka Noteć, która w swoim czasie na odcinku dolnym i środkowym została uregulowana i skanalizowana; miała bowiem połączyć dwie drogi wodne: dolną Wisłę z dolną Odrą.

Uregulowana i skanalizowana Noteć przez dłuższy czas spełniała swoje zadanie. Żegluga odbiła się niekorzystnie na potrzebach rolniczych doliny, które przy opracowaniu i wykonaniu regulacji zostały potraktowane marginesowo. Po upływie kilkunastu lat rozpoczął się okres degradacji użytków zielonych. Stopnie kanalizacyjne pobudowane na Noteci pozwalały wprawdzie na stosowanie zalewu niektórych partii łąk, zwłaszcza nisko położonych, ale zalew ten jest stosunkowo głęboki w pobliżu stacji kanalizacyjnych a wyższe partie łąk nie mogą już z niego korzystać. Poza tym, nawadnianie zalewowe daje tylko wtedy korzyści, gdy nie powoduje zabagnienia lub zakwaszenia terenu.

Rolnicy zaprzestali lub ograniczyli nawadnianie łąk. Celem zmniejszenia głębokości zalewów przy stopniach kanalizacyjnych podjęto w kilku-

ci taśmoteki; 18.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.30 — „Nie igra się z miłością”; 20.31 — Muzyka; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim; 22.30 — E. Młynarski: Symfonia F-dur op. 13; 23.08 — Koncert rozrywkowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.54.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOŚĆ.
10 — „Lotnisko nie przyjmuję”. Film fab. prod. CSRS; 11.40 — Przerwa; 17.55 — Program dnia; 18 — „Ziemia Hiszpańska” — film dokument. prod. NRD; 18.25 — TV Magazyn Medyczny; 18.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Kontury” — magazyn aktualn. gospodarczych; 21 — „Telerozmaitości”; 21.35 — Film krótkometrażowy; 21.45 — Wiadomości dziennika TV; 21.50 — Teatr TV — „Studio — 63” widow. pt. „Jego mała dziewczynka” T. Karpowicza.

nastu wypadkach prace zmierzające do zniwelowania łąk. Z punktu widzenia rolniczego prace te były nierentowne.

Po I wojnie światowej, Noteć utraciła w poważnym stopniu swoje znaczenie jako droga wodna, gdyż weszła w skład dwu organizmów państwowych. Noteć przestała łączyć w tym okresie Wisłę z Odrą. Żegluga na tej drodze wodnej szybko zamierała, a utrzymanie sprawności koryta rzeki zaniedbano. Zamulone dno rzeki podwyższało się, a więc i poziom wód w Noteci. W ten sposób z roku na rok pogarszały się warunki odwadniania łąk nadbrzeżnych.

Przyczyniło się to do zahamowania zabiegów nawozowo-pielegnacyjnych, a poza tym i do zaniedbania sieci kanałów i rowów odwadniających. Renowacja rowów i kanałów odwadniających jest nadal pilną koniecznością. Winny być one w szybkim tempie doprowadzone do stanu używalności. Niezależnie jednak od prac renowacyjnych, należy wykonać uzupełniającą sieć rowów odwadniających i nawadniających na tych obszarach, które dotychczas ich nie posiadają.

Istnieje też potrzeba przebagrowania koryta Noteci od Krzyża do Krosłowa i na tych odcinkach, na których pomiary niwelacyjne wykazały poważniejsze zamulenia dna. Po wykonaniu tych robót znaczną część łąk trzeba na nowo zagospodarować.

Ponieważ niskie brzozi Noteci uniemożliwiają spiętrzenie wody do nawodnień w korycie, przeto zajdzie potrzeba wybudowania stacji pomp do podnoszenia wody na odpowiedni poziom.

Szczegółowy zasięg realizacji inwestycji wodno-melioracyjnych do r. 1980 nie jest jeszcze ustalony przez władze centralne, z uwagi na projekt drogi wodnej Wschód-Zachód, który winien uwzględnić interesy żeglugi i rolnictwa. Niezależnie jednak od tego, prace renowacyjne i konserwacyjne istniejących urządzeń wodno-melioracyjnych winny być w szybkim tempie realizowane.

Prace należałoby rozpocząć na 10 000 ha łąk, które posiadają jakiegokolwiek urządzenia nawadniające, wybudowane w swoim czasie przy stopniach kanalizacyjnych Noteci. Należałoby je rozpocząć od m. Krzyża. Błaby to renowację rowów i kanałów oraz pełne zagospodarowanie łąk. Z kolei nastąpił winny dalsze roboty renowacyjne, budowa po-

trzebnych śluz do nawodnień oraz bagrowanie koryta rzeki. Ten odcinek prac ma objąć etap Krzyż-Ujście. W efekcie tych nakładów 20 000 ha łąk uzyskałoby należytą kulturę. Następne prace objąć winny odcinek Ujście-Krosłowo o obszarze łąk 20 000 ha.

Całość prac wodno-melioracyjnych w basenie nadnoteckim ujęta będzie w opracowywanym obecnie projekcie generalnym zagospodarowania doliny. Łączne koszty tych prac ocenia się na sumę 600 milionów złotych.

JERZY NIEDZIELSKI

Nauczyciele podwyższają swe kwalifikacje

Reforma szkolnictwa zakłada stały wzrost kwalifikacji nauczycieli. Politechnizacja nauczania wymaga wzrostu kadr nauczycieli zajęć praktyczno-technicznych. Toteż z uznaniem notujemy zrozumienie tych spraw przez nauczycieli Okręgu Poznańskiego, którzy rezygnując z części swych wakacji, uczestniczyli w kursie wakacyjnym dla nauczycieli wychowania plastycznego i zajęć praktyczno-technicznych, zorganizowanym we wzorowej pod względem prowadzenia nowych metod nauczania szkole — nr 38 przy ul. Za Cytadela.

Kurs prowadził doświadczony nauczyciel, kierownik tej szkoły mgr Czesław Hawliczek przy współpracy najlepszych fachowców w tej dziedzinie z Poznania i województwa. Do planu kursu włączono wycieczki do zakładów produkcyjnych (Fabryka Chemiczna, Fabryka Pomocy Naukowych, Fabryka Papieru) omawiając równocześnie metodykę wycieczek o charakterze kształcenia politechnicznego. Każdy z uczestników przyszedł komplet wyprawek dla kl. V, VI i VII z zakresu wychowania plastycznego i zajęć praktyczno-technicznych. Kurs ukończyło 63 nauczycieli naszego województwa. (az)

Leniwe pszczoły

Lipcowe upały wpłynęły ujemnie na pracę pszczoł, które tak ładnie pracowały w czasie majowych i czerwcowych miodo-lotów. Lenistwo to wiąże się jednak z krótszym niż zazwyczaj okresem kwitnienia drzew oraz suszą powodującą wędnięcie kwiatów. Zbiory lipcowego miodu były więc mniejsze niż przewidywano. Może we wrześniu będzie lepiej.

PAP

Plany turystyczne Słupcy

Ku zadowoleniu mieszkańców Słupcy, a szczególnie młodzieży, kilka lat temu na miejscu łąk potońskich utworzono zbiornik retencyjny, zawiadniający łąki potońskie. Tak więc powstało Jezioro Słupce, które dziś jest ulubionym miejscem wypoczynku społeczeństwa oraz przyjezdnych gości.

Obok jeziora pobudowano małe Ośrodek Sportów Wodnych: przystań dla kajaków, przechodniwnie sprężu, kabinę kapitańską wraz z małą salką, w której można by nawet kulturalnie przy dobrych płytach potaćczyć. Gospodarzem Ośrodka jest miejscowy Zarząd Powiatowy LOK.

Wkrótce powstał Klub Sportów Wodnych, który posiadając sporą ilość sprzętu sportowo-wodnego (kajaki i żaglówki), cieszy się popularnością wśród młodzieży i dorosłych. Sprzęt wodny z roku na rok ulega powolnemu niszczeniu, gdyż Klub nie posiada odpowiedniego budżetu na konserwację.

Słupca leży na głównej trasie przelotowej Poznań — Warszawa, posiada piękne i nowoczesne urządzone lokale: kawiarnie i restauracje. Nie jeden więc turysta zjadłby obiad i przy okazji skorzystał ze słupskiej plaży.

Nad jeziorem jest co prawda mała plaża, ale zaniedbana, nie przystosowana do wypoczynku. Przy odrobinie szczyrych chęci i zmysłu organiza-

cyjnego można by tanim kosztem zakupić i rozlokować parasole oraz zainstalować głośnik, aby posłuchać przyjemnej muzyki z pływ.

Ostatnio zainteresowała się możliwością rozwoju sportu i turystyki Miejska Rada Narodowa w Słupcy, która posiadała opracowany kosztorys (ponad 1 mln. zł) pobudowania w Słupcy Ośrodka Wodnych i Campingowego. Przewidywano zagospodarowanie terenu o obszarze 5 ha, na którym pobudowanych zostanie 20 domków campingowych, budynki hydroforni, parking dla pojazdów mechanicznych, garaże, ustępy, umywalnie, pawilony gastronomiczne.

Budowa ma się rozpocząć w 1964 roku. Inwestycja ta ujęta jest w planie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Poznaniu. (tor)

Suche dni w Bródkach

Co daliby za butelkę wody sodowej, lemoniady czy nawet zwykłego piwa mieszkający w Bródkach w pow. nowotomyskim? Znała w pełni, robotnik, picie się chce i nie zawsze zwykłą wodą, a tu w sklepiku zaopatrywanym przez Gminną Spółdzielnię z Nowego Tomysia — posucha.

O nie, jest jeden napój orzeźwiający — tylko za bar dzo! Krótko mówiąc — wina. Jego jest w sklepiku pod dostatkiem. Raczy się nim nieczorami młodzież, a starsi czasją żal do wszystkich zamian tylko do Gminnej Spółdzielni w Nowym Tomysiu, która zapomniała, że w Bródkach istnieje sklep przez nich niezaopatrywany. Brak bowiem nie tylko napojów chłodzących, ale i innych podstawowych artykułów. Należy się ludzi, a teraz skończą się już „suche dni” w Bródkach.

Odpowiadamy

Autor listu przesłanego do redakcji w formie biuletynu „Sp. — p. — suny”. Poruszone przez Pana problemy są bardzo istotne, chętnie na ich temat podyskutujemy. Prosimy o skontaktowanie się listownie lub telefonicznie z Działem Łączności z Czytelnikami nr 657-18 w godz. 8.30 do 15.30.

Praca

Uczciwa gospoia potrzebna zaraz na stałe, własny pokój, Jugosłowiańska 16, dojazd: 3, 6, 13, 15, 17, 1458g

Gospodynin na probstwo potrzebna, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1413g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36667g

Samochód „Skoda” furgon, tanio sprzedam. Poznań — Podolany, Czerwoszyńska 5a, od godz. 18. 1407g

Motocykl „Pannonia” z przyczepką boczną, bardzo dobrym stanie sprzedam. Grot, Wronki, Leszńska 15. 1390g

+

Dnia 25 lipca 1963 r. zmarł tragicznie, przeżywszy 79 lat, mój drogi mąż, najlepszy i najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Antoni Konieczny

powstaniec wielkopolski, członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pracownik P. M. R. N. Poznań

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

ZONA, Córka, Zięć i Wnuki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odbędzie się tegoż dnia o godzinie 8 rano w kościele św. Wojciecha. Poznań, Garbary 88. K5926

Unieważnia się

pieczęć:

PPBP - 2
Magazyn 11
Poznańskie Przedsięb.
Budown. Przem., nr 2
Poznań,
ul. Marchlewskiego 128.
K5906

Zguby

Znaleziono na cmentarzu na Junikowie zegarek damski, Pankowska, Padereńskiego 1 m. 10. 1537g

Zgubiono legitym. Ubezpieczalni Społecznej nr 249881 na nazwisko Franciszek Maciejewski. 1522g

Zgubiono zezwolenie nr 10 na sprzedaż napojów alkoholowych z dnia 8 stycznia 1962 r. L. dz. PH-II/9/2/62 wystawione przez Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Wilda dla sklepu „SAM” D.H. „Delikatesy” przy ul. Jaworowej, blok 9. K5923

Dnia 25 lipca 1963 r. zginął śmiercią tragiczną
Antoni Konieczny
długoletni pracownik Wydziału Budżetowo - Gospodarczego
W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br., o godz. 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS
PRZY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA K5904

Eugeniusza Przedwojskiego

składa

ZONA Z SYNKIERA